

ks. dr hab. Cezary Smuniewski, prof. ASzWoj
ul. Gierczak 7 m 72
00-910 Warszawa

Recenzja dysertacji doktorskiej

ks. mgra Wojciecha Barana

pt. „Grzech pierworodny w tradycji Piotra Lombarda.
Studium Księgi Sentencji i Komentarzy Bonawentury
i Tomasza z Akwinu”

napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem
ks. dra hab. Roberta Józefa Woźniaka, prof. UPJPII
(Kraków 2019, ss. 319)

Usytuowanie problematyki

„Natura ludzka jest nie tylko «upadła»; jest ona równocześnie «odkupiona» w Jezusie Chrystusie: «Gdzie [...] wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska» (Rz 5,20). W takim właśnie świetle należy rozważać grzech pierworodny i jego następstwa” – mówił św. Jan Paweł II w jednej z katechez śródownych (8 października 1986 r.) W słowach papieża z Krakowa można usłyszeć nie tylko nauczanie dotyczące grzechu pierworodnego, ale także współczesną zachętę skierowaną do teologów, swoiste ukierunkowanie dla ich poszukiwań i analiz. Można też odczytać w nich przypomnienie, że natura ludzka jest nie tylko „upadła”, ale również „odkupiona” i stanowi imperatyw dla rozjaśniania przy pomocy chrystologii

teologicznej refleksji o grzechu pierworodnym. Poznawanie Jezusa Chrystusa odsłania prawdę o grzechu i daje nadzieję. Celowość i sens zbawczej misji Jezusa Chrystusa stają się zrozumiałe między innymi dzięki refleksji na temat grzechu pierworodnego. Teologiczny namysł dotyczący grzechu pierworodnego jest składową chrześcijańskiej nauki o człowieku – stworzeniu Bożym. Dlatego też w badaniach dotyczących grzechu pierworodnego prawda o stworzeniu człowieka wyznacza drogi dla znacznej części prowadzonych poszukiwań i analiz.

Odkupieńczy akt miłości Chrystusa wyrażony najsilniej w wydarzeniach paschalnych, a zwieńczonych zmartwychwstaniem i darem Ducha Świętego, przynosi człowiekowi i całemu rodzajowi ludzkiemu pojednanie z Bogiem w podwójnym aspekcie: uwolnienia od grzechu i komunii łaski z Trójcą Świętą. Taki stan rzeczy przekłada się na teologiczne badania dotyczące grzechu pierworodnego. W ich centrum usytuowana jest prawda o Bogu miłującym człowieka, dającym mu życie, obdarzającym go wolnością, opiekującym się nim w świecie, a nawet pociągającym go ku Sobie. Prawda o grzechu nie jest ani pierwszym słowem o człowieku, ani ostatnim. Dlatego też wielkim dramatem człowieka jest próba poznawania siebie bez zgłębiania Boga miłującego. Oznacza to także, że teologiczne próby rozumienia świata, życia społecznego, procesów kształtujących codzienność ludzkiej egzystencji, a przede wszystkim ludzkiej miłości i wolności bez odniesienia do nauki o grzechu pierworodnym narażone są na niekompletność. Refleksja o grzechu pierworodnym okazuje się bowiem być prowokacją zachęcającą do nieustannego stawiania fundamentalnych pytań, bez których nie sposób opisywać symfonicznie Boga, człowieka i świat. Są to pytania dotyczące najpierw stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże, rozumienia duszy i ciała człowieka. Następnie odnoszą się one do łaski i relacji między Stwórcą a stworzeniem oraz relacji między ludźmi. W kontekście bowiem namysłu nad relacyjnością człowieka, a jeszcze bardziej relacyjnością Boga Trójjedynego, uwidacznia się znaczenie czynów ludzkich oraz ostatecznego powołania człowieka do komunii z Bogiem. W analogicznej perspektywie należy formułować treści dotyczące sakramentów

świętych i misji Kościoła w świecie. Taki kontekst może też być właściwy dla mówienia o diable i jego działaniach.

Badania koncentrujące się na problematyce grzechu pierworodnego nie znajdują się w głównym nurcie współczesnych analiz teologii systematycznej. Tymczasem rozwój szczególnie antropologii teologicznej i eklezjologii winien się stawać ważnym imperatywem dla takich właśnie poszukiwań. Pomimo tego, że analizy z zakresu historii dogmatu zaowocowały niezliczoną liczbą opracowań dotyczących grzechu pierworodnego oraz jeszcze większą liczbą odniesień tematycznych, to jednak kwestia ta nieprzerwanie rodzi nowe pytania. Wyrastają one na gruncie przemian społeczno-kulturowych otaczającego nas świata oraz pozostają w odniesieniu do aktualnego stanu refleksji teologicznej. Prowokują je przede wszystkim dominujące w kulturze narracje o człowieku mogącym usprawiedliwiać samego siebie, o jego potędze i perspektywach. Być może dzieje się tak dlatego, że w narracjach tych nie ma miejsca na Boga i Jego miłość, na ludzką słabość i grzech, a wspomniane samousprawiedliwienie okazuje się być pułapką samotności, ludzka potęga zaś - dziełami zagłady, a perspektywy - krótką doczesnością. W badaniach poświęconych grzechowi pierworodnemu należy rozpoznać obecnie próbę wyjścia naprzeciw ważnym problemom teologii, ale i współczesności. Należy się także spodziewać, że rzetelnie podejmowany temat grzechu zaowocuje pogłębieniem namysłu nad rolą teologii w spotkaniu z innymi naukami, które chcą mówić o człowieku i społecznych formach jego bytowania. W analizach treści teologicznych oscylujących wokół grzechu pierworodnego należy rozpoznać próbę mówienia o tym, co ważne dla działań Kościoła w świecie i jego nauczania o człowieku. Takich badań podjął się Autor recenzowanej rozprawy doktorskiej – ksiądz mgr Wojciech Baran. Jego praca wpisuje się w nurt nie tylko ważnych, ale wręcz nieodzownych analiz współczesnej teologii dogmatycznej, która pragnie służyć człowiekowi, wspólnocie wierzących i społeczeństwu.

Ocena rozprawy

Praca doktorska ks. Wojciecha Barana „jest studium teologii grzechu pierwotnego przedstawionego w Księdze Sentencji Piotra Lombarda i w Komentarzach do tejże Księgi autorstwa Bonawentury i Tomasza – przedstawicieli franciszkańskiej i dominikańskiej szkoły teologicznej” (s. 2). Autor po nakreśleniu kontekstu historycznego twórczości interesujących go autorów i ich tekstów oraz po zwięzłym przedstawieniu *status quaestionis* wyróżnił trzy problemy, z którymi zmierzył się w dysertacji.

Pierwszym z nich było przedstawienie i porównanie myśli Piotra Lombarda, św. Bonawentury oraz św. Tomasza z Akwinu na temat stworzenia człowieka, grzechu pierwotnego i skutków upadku pierwszych rodziców. Lektura dzieł trzech średniowiecznych teologów miała „na celu pomóc odpowiedzieć na pytanie: jak nauka o grzechu pierwotnym ewoluowała od pierwszego podręcznika teologii z XII w. do komentarzy do niego autorstwa Bonawentury i Tomasza, zważywszy na fakt, że na początku XIII w. w zachodniej teologii zostaje przyswojony arystotelizm” (s. 35). Kolejny problem, który podjął ks. Baran, został opisany następująco: „Drugą kwestią jest, jak ci wielcy trzynastowieczni teologowie rozłożyli akcenty w interpretowaniu tego samego dzieła Paryskiego Mistrza. Komentarz sam w sobie zakłada nierozzerwalną więź z dziełem, do którego się odnosi. Porównanie Księgi Sentencji i dwóch jej objaśnień pochodzących z tego samego czasu ma więc na celu wyłuskanie niezmiennych, istotnych elementów wykładu teologii oraz ukazanie treści zmiennych, które sprawiają, że choć dzieła Bonawentury i Tomasza mają istotny związek z traktatem Lombarda, są twórczymi i niezależnymi traktatami teologicznymi” (s. 35). Z kolei trzeci problem ujęty został przez ks. Barana w taki sposób: „Interesującym jest zestawienie Komentarzy Tomasza i Bonawentury nie tylko w odniesieniu do Księgi Sentencji, ale także względem siebie nawzajem. Ci dwaj autorzy tworzą niemalże równocześnie; oba komentarze powstają bowiem w latach 50. XIII w. Obaj autorzy równolegle wykładają teologię na Uniwersytecie Paryskim i odnoszą się do arystotelizmu. Pochodzą natomiast z różnych zakonów zebrzących i są prekursorami odpowiednio dwóch różnych szkół teologicznych.

Na przykładzie pism franciszkańskiego i dominikańskiego komentatora spróbujemy odpowiedzieć na trzecie pytanie: na czym polega różnica między wykładem teologii grzechu pierwotnego w ujęciu przedstawicieli Braci Mniejszych i Zakonu Kaznodziejskiego? Jak budują swój system teologiczny Doktor Seraficki i Doktor Anielski, opierając się na tych samych źródłach: Piśmie Świętym i Księdze Sentencji? Z czego wynikają podobieństwa, a z czego różnice?” (s. 35).

Od strony syntaktycznej i kohezji wywodu takie określenie problemów badawczych (zwłaszcza pierwszego) trudno uznać za fortunne. Jednak przy uwzględnieniu tytułu rozprawy, całości „Wstępu” oraz „streszczenia” (s. 2) można jednoznacznie rozpoznać kwestie badawcze interesujące Autora i będące próbą zmierzenia się z celem przeprowadzonych badań, których efektem jest przedstawione studium. Jasno wyrażonym (choć niekoniecznie teologicznym) celem prowadzonych badań „jest przybliżenie polskiemu czytelnikowi Księgi Sentencji i komentarzy do niej” (s. 35). Należy podkreślić, że został on zrealizowany w pracy w sposób właściwy. Teksty te, choć miały ogromny wpływ na myśl średniowieczną, wciąż pozostają mało znane w polskiej teologii.

Ks. Wojciech Baran w celu jednoznacznego określenia różnic u trzech teologów średniowiecznych w badanej kwestii słusznie omawia poszczególne tematy, poczynając od Lombarda, a następnie uwzględniając św. Bonawenturę i św. Tomasza. Praca ma bowiem przede wszystkim charakter komparatystyczny, dlatego przy poszczególnych problemach Autor akcentuje podobieństwa i różnice oraz poszukuje przyczyn takiego stanu rzeczy. Co szczególnie cenne, ukazuje też, jak przyjęty system filozoficzny wpływał na rozumienie danych tematów, zważywszy na to, że piszący niemalże w tym samym czasie swoje komentarze św. Bonawentura i św. Tomasz zupełnie inaczej odczytują pewne kwestie szczegółowe. Dobrze się stało, że dysertacja zawiera również elementy metod właściwych badaniom filologicznym. Analizowane źródła napisane są bowiem w języku łacińskim. Ich autorzy posługiwali się „grą słów”, niezwykle trudną do wyrażenia w języku polskim, gdyż użyte przez nich sformułowania zawierają niuanse, które niemożliwe są do wychwycenia wyłącznie na bazie tłumaczenia dosłownego.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska obejmuje 319 stron znormalizowanego komputerowo maszynopisu. Rozpoczyna ją rozbudowany spis treści, po którym zamieszczony jest „Wstęp”, będący w ocenie recenzenta najłabszą częścią rozprawy. Przy ewentualnej przyszłej publikacji opracowania niezbędne wydaje się przemyślenie jego konstrukcji, sposobów wyrażania myśli i prezentowanych treści. Potrzebne jest jasne określenie celu głównego prowadzonych badań, których efektem jest prezentowane studium.

Jądro pracy stanowią trzy rozdziały analityczne (ss. 40-288), będące świadectwem biegłości teologicznej Autora, jego skrupulatności i docieklivosti. Częścią prezentowanego studium, która w ocenie recenzenta zasługuje na szczególne uznanie, jest „Ekskurs” opatrzony tytułem „Propozycja współczesnego wykładu teologii grzechu pierworodnego jako *communio peccatorum*” (s. 289-309). Czytając ten fragment pracy, zyskać można pewność, że jego Autor nie zamknął się w meandrach dociekań historii dogmatu, ale że charakteryzuje go również żywe zainteresowanie problemami współczesnego świata, przyszłością rozwoju teologii, a przede wszystkim dramatem żyjącego obecnie człowieka. Można się zastanawiać, czy ta część pracy, przy zastosowaniu odpowiedniego podziału wewnętrznego, nie mogłaby stać się czwartym rozdziałem dysertacji. Zapewne nie stało się tak ze względu na ograniczenie przyjęte w tytule, zakresie określonych źródeł i rozmiarze pracy. Wyrazić jednak należy życzenie, że Czytelnicy doczekają się opublikowania poszerzonego Ekskursu autorstwa ks. Wojciecha Barana. Ocenianą dysertację wieńczy „Zakończenie” (s. 310-319), a całość opracowania uzupełnia „Bibliografia” (s. 7-24) oraz „Wykaz skrótów” (s. 25-27).

Zastosowana w recenzowanej pracy fragmentacja zagadnienia, szczególnie widoczna w spisie treści, ułatwiła analizę obszernego materiału źródłowego. Systematyzację zawartości rozprawy oceniam jednoznacznie pozytywnie. Piętnaście „Podsumowań” zamieszczonych pod koniec poszczególnych tematycznych fragmentów pracy, składających się na trzy rozdziały, pozwala czytelnikowi przyswoić najważniejsze prezentowane już w zasadniczej treści tezy i konkluzje. Zakończenie całości pracy stanowi syntetyzujące podsumowanie przeprowadzonej

analizy. Poszczególne rozdziały pracy oraz zamieszczony Ekskurs charakteryzują się dużą dojrzałością merytoryczną oraz solidnością w dokonywanej analizie. Prowadzi to do wniosku, że ksiądz Wojciech Baran jest nie tylko dobrze zorientowany w obszernej bazie źródłowej i przedmiotowej, ale nadto potrafi w sposób pogłębiony dokonywać zwartej i przejrzystej syntezy ambitnie zarysowanego problemu. Wczytując się w treści zawarte na kolejnych stronach pracy doktorskiej ks. Wojciecha Barana, nie sposób nie odnieść wrażenia, że Autorem kierowała prawdziwa pasja badawcza, a nawet fascynacja tematem. Doktorant odznacza się jednocześnie dojrzałością w formułowanych wnioskach oraz logicznym i spójnym prezentowaniem podejmowanej przez niego problematyki. Warto zwrócić uwagę, że w czasach daleko posuniętych specjalizacji teologicznych Doktorant, badając zagadnienie szczegółowe, wykazał się znajomością rozległych obszarów z zakresu nie tylko traktatu o stworzeniu, ale także trynitologii, chrystologii, pneumatologii, charytologii i sakramentologii, co należy uznać za niewątpliwy walor recenzowanego studium.

Podsumowując ocenę rozprawy doktorskiej księdza mgra Wojciecha Barana, należy powiedzieć, że wnosi ona cenny wkład w dorobek badań właściwych teologii dogmatycznej, ukazując w sposób spójny i przejrzysty bardzo istotne zagadnienie – rozumienie grzechu pierworodnego w tradycji Piotra Lombarda poprzez studium Księgi Sentencji i Komentarzy to tejsze Księgi autorstwa św. Bonawentury oraz św. Tomasza z Akwinu. Uważna lektura dysertacji pozwala konstatować, iż stanowi ona solidne i rzetelnie opracowane studium będące we wszystkich trzech rozdziałach wieloaspektowym, kompetentnym i metodologicznie poprawnym dziełem, świadczącym o dużym wysiłku intelektualnym Autora rozprawy oraz jego odwadze badawczej, erudycji i zdolności do tworzenia syntezy. Z powyższego należy wnioskować, że Doktorant dysponuje właściwie przygotowanym i opanowanym warsztatem naukowym. W tym przygotowaniu Doktoranta wybrzmiewa przenikliwość badań właściwa Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Wniosek końcowy

Krytyczna lektura dysertacji doktorskiej księdza mgra Wojciecha Barana pozwala stwierdzić, że spełnia ona wszelkie wymogi merytoryczne i formalne stawiane rozprawom doktorskim, stanowiąc oryginalny wkład badawczy w naukę, w której jest usytuowana. Stanowi to podstawę do dalszego procedowania w działaniach na rzecz finalizacji przewodu doktorskiego. Nieliczne zastrzeżenia oraz uwagi krytyczne nie podważają w żadnej mierze jej naukowej wartości czy też niewątpliwych i budzących szacunek kompetencji jej Autora. *Ergo*, niniejszym pozytywnie oceniam recenzowaną rozprawę i wnioskuję do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o dopuszczenie ks. mgra Wojciecha Barana do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Genua, 16 lutego 2019 r.